

Gdzie jest Bóg?

W tych dniach wracam pamięcią do sierpnia 1978 roku. Kardynałowie w Rzymie po kilku spotkaniach wybrali Arcybiskupa z Wenecji Albino Luciani na papieża. Przyjął on imię Jana Pawła I, aby uczcić wielkiego Jana XXIII, oraz bezpośredniego swego poprzednika Pawła VI. Nowy, 64-letni papież od razu zjednął sobie ludzi. Biła zeń niezwykła prostota, a nade wszystko obdarzał innych miłym, dziecięcym uśmiechem. Po kilku dniach nazwano go „papieżem uśmiechu”. Budził wielkie nadzieje.

Jak grom z jasnego nieba dowiedzieliśmy się pod koniec września owego roku, że papież nie żyje. Nagła śmierć Namiestnika Chrystusowego zaskoczyła wszystkich. Tak bardzo liczyliśmy na niego, a tymczasem Bóg go odwołał. Pytaliśmy się między sobą: „Dlaczego tak się stało? Czyż Bóg, pełny miłosierdzia, może nas tak doświadczać? Czy może taki cios zadawać Kościołowi?” Było nam w tamtych dniach bardzo smutno. Nie znajdowaliśmy na te różnorakie pytania, cisnące się do naszej głowy, sensownej odpowiedzi. Powtarzano często – głupia śmierć. Pisało się nawet w brukowej prasie o spisku kardynałów, którzy mieli

zabić papieża. Bezsensowne insynuacje. One do dnia dzisiejszego żyją w niektórych artykułach pisanych w tamtych czasach. Byliśmy przekonani, że niczym nie da się wyjaśnić tej przedwczesnej śmierci. Mówiliśmy między sobą, ile dobrego mógłby zrobić ten przedwcześnie odeszły papież.

16 października 1978 roku wybrano na Stolicę Apostolską kardynała Karola Wojtyłę. Przyjął imię Jana Pawła II. O nim i jego pontyfikacie bardzo wiele wiemy. Może na tle tego wielkiego pontyfikatu choć w części możemy odpowiedzieć, że Bóg chciał, aby ta przedwczesna śmierć przygotowała długi pontyfikat papieża z Polski.

W ostatnich dniach byliśmy świadkami moralnej śmierci ledwo dwudniowego metropolity warszawskiego. Niektórzy pytają się, co na to Bóg? Poczekajmy. Jestem przekonany, że z tego nieszczęścia, które dotknęło Kościół polski Bóg wyprowadzi wielkie dobrodziejstwo. Z pewnością będzie to nowe, jeszcze większe ubogacenie Kościoła w Polsce. Mam takie przekonanie i dzielę się z nim z moimi Czytelnikami.

Ks. Proboszcz

ISSN 1640-0607
07 stycznia 2007r. Nr 1 (356) Rok 8

Przypatrzmy się powołaniu naszemu

Święto Chrztu Pańskiego



*Wszystkim Parafianom,
sympatykom naszego kościoła i Gościom,
życzymy milej niedzieli i Bożego błogosławieństwa
na każdy dzień.*

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Prałata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI IZAJASZA

Iz 42, 1-4. 6-7
Chrystus sługa, w którym Bóg ma upodobanie

DRUGIE CZYTANIE Z KSIĘGI DZIEJÓW APOSTOLSKICH:

Dz 10, 34-38
Jezus został namaszczony Duchem Świętym

**Otwarło się niebo i zabrzmiał głos Ojca:
To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie.**

EWANGELIA:

Lk 3, 15-16. 21-22 *Chrzest Jezusa*



Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w duchu co do Jana, czy nie jest on Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idźcie mocniejszy od mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemienia u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem».

Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie».

Oto słowo Pańskie

To jedynie początek

Do sześciu stągwi kamiennych, świecących pustkami na weselu w Kanie, można dodać kilka innych, też świecących pustkami na różnych weselnych uroczystościach, gdzie jest obfitość wszystkiego, a mimo to uczujący są nienasyconymi. Myślę o stągwiach skamieniałego sumienia, skostniałych relacji międzyludzkich, małoduszności i życia chrześcijańskiego, koniunkturalnie zasłuchanego w to, co powiedzą kreatorzy opinii publicznej, a nie czyniącego tego, co mówi Chrystus. Myślę o kamiennych stąg-

wiach przesadnego formalizmu i bezosobowej urzędowości. Pora zacząć napełniać je wodą niczym duchem i cierpliwie czekać, aż zostanie ona przemieniona w wino. Pośrednikiem tej przemiany jest Jezus. Tak jak przemienił stare żydowskie rytuały oczyszczeń w święto radości i wesela, tak samo jest pośrednikiem odnowy Kościoła i świata, w którym żyjemy. Aż trudno uwierzyć, że chrześcijanie lękają się takiej przemiany.

o. Wiesław Dawidowski

Święci tego tygodnia: w środę – wspomnienie św. Antoniego, opata, w piątek – wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa, w sobotę – wspomnienie św. Fabiana, papieża i męczennika.

Chrzest Św.

Z radością zawiadamiamy, że w ostatnim czasie następujące dzieci przyjęły Sakrament Chrztu:

Dawid Nowak, syn Zbigniewa i Małgorzaty
Karolina Chowaniec, córka Artura i Agnieszki
Jakub Łysak, syn Krzysztofa i Katarzyny
Krystian Grabiec, syn Tomasza i Marzeny
Aleksandra Więcek, córka Mirosława i Moniki
Wiktoria Paleczny, córka Mariusza i Barbary
Łukasz Szulczyński, syn Tomasza i Małgorzaty
Wiktoria Wilczek, córka Marcina i Lilianny
Bartłomiej Kwiatkowski, syn Mirosława i Marioli
Karolina Korzeniowska, córka Jarosława i Marty
Nadia Rapel, córka Rolanda i Dominiki
Natalia Szczurek, córka Sławomira i Katarzyny



Zapowiedzi: *Polecamy Bogu narzeczonych, ufni, że dotrzymają w życiu przysięgi małżeńskiej. Prosimy naszych parafian, by się za nich modlili.*



Sebastian KAIM Syn Franciszka i Lucyny z d. Leszczyńska, zam. Frydrychowice Beata Małgorzata PUKAJ-CZYK Córka Jana i Bożeny z d. Sidzina, zam. Wadowice, ul. Miedzne

Niech Bóg napełni ich miłością, która wszystko przetrzyma.

Pogrzeb

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszli do wieczności:

Śp. Krystyna Michalska, ur. 1940 r., zam. Roków
Śp. Bożena Stelmach, ur. 1953 r., zam. Wadowice, Os. XX-lecia
Śp. Janina Witek, ur. 1916 r., zam. Wadowice, ul. Legionów
Śp. Magdalena Zawila, ur. 1916 r., zam. Wadowice, ul. Barska
Śp. Anna Kucharska, ur. 1914 r., zam. Wadowice, ul. Lwowska
Śp. Janina Nicieja, ur. 1925 r., zam. Wadowice, ul. Legionów
Śp. Anna Janczak, ur. 1942 r., zam. Kraków,



Wieczne Spoczywanie racz im dać Panie

Intencje mszalne:



Poniedziałek 15 stycznia

- 6.⁰⁰ Śp. Marian Boda
- 7.⁰⁰ Śp. Władysława Matlak
- 7.³⁰ Śp. Karol Piekarczyk
- 8.⁰⁰ Śp. Stanisława Góralczyk i Franciszka
- 12.⁰⁰ Śp. Maria Ziaja
- Śp. ks. Michał Ryś
- 18.⁰⁰ Śp. Jadwiga Listwan
- Śp. Wojciech Rączka

Wtorek 16 stycznia

- 6.⁰⁰ Śp. Marian Boda
- 7.⁰⁰ Śp. Władysława Matlak
- 8.⁰⁰ Śp. Karol Piekarczyk
- 12.⁰⁰ Śp. Amalia Spisak
- 18.⁰⁰ Śp. Jadwiga Listwan
- Śp. Wojciech Rączka

Środa 10 stycznia

- 6.⁰⁰ Śp. Marian Boda
- 7.⁰⁰ Śp. Janina Waclawska
- 8.⁰⁰ Śp. Jadwiga Listwan
- 12.⁰⁰ Śp. Helena Kolber - 10 r.śm., syn Józef
- 18.⁰⁰ *W intencjach nowenny*

Czwartek 18 stycznia

- 6.⁰⁰ Śp. Marian Boda
- 7.⁰⁰ Śp. Władysława Matlak
- 7.³⁰ Śp. Michał Nowak
- 8.⁰⁰ Śp. Jadwiga Listwan
- 12.⁰⁰ Śp. Stanisław Lasek - 9 r.śm.
- 18.⁰⁰ Śp. Karol Piekarczyk
- Śp. Kazimierz Korzeniowski - 4 r.śm.

Piątek 19 stycznia

- 6.⁰⁰ Śp. Marian Boda
- 7.⁰⁰ Śp. Michał Nowak
- 8.⁰⁰ Śp. Jadwiga Listwan
- 12.⁰⁰ Śp. Helena Zielińska
- 18.⁰⁰ Śp. Władysława Wiktor
- Śp. Wojciech Rączka

Sobota 20 stycznia

- 6.⁰⁰ Śp. Marian Boda
- 7.⁰⁰ Śp. Jadwiga Listwan
- 7.³⁰ Śp. Michał Nowak
- 8.⁰⁰ Śp. Zofia Olech, Zofia Gaczoł
- 10.⁰⁰ O zdrowie i bł. Boże dla Barbary i Eugeniusza Kruk w 34 r.ślubu
- 12.⁰⁰ Śp. Czesław Racjasz
- 18.⁰⁰ Śp. Julia, Józef Wiercimak
- Śp. Józef Luzarowski

Niedziela 21 stycznia

- 6.⁰⁰ Śp. Marian Boda
- 7.³⁰ Śp. Karol Piekarczyk
- Śp. Józefa Wróblewska - 20 r.śm.
- 9.⁰⁰
- 10.³⁰ Śp. Zbigniew Maluty
- 12.⁰⁰ Śp. Bogusław Lisko i rodzice
- 13.¹⁵ *Chrzty*
- 18.⁰⁰ Śp. Józef Sowa
- Śp. Józef Lurka

Święto Chrztu Pańskiego 07 stycznia 2007 r.

1. We wtorek pielgrzymujemy na Jasną Górę. Wyjazd wyjątkowo o godz. 15.00, w związku z nawiedzeniem żywej szopki. Koszt przejazdu 25 zł.

2. Nowennę śródowną w tym tygodniu poświęcamy modlitwie za rodzin, które nawiedzamy z błogosławieństwem kolędowym.

3. Członów Honorowej Straży Serca Bożego zapraszamy w czwartek na godz. 16.30.

4. W sobotę zapraszamy na Mszę św. i spotkanie Grup Modlitwy św. o. Pio na godz. 10.00.

5. Do Łagiewnik pielgrzymujemy w piątek 26 stycznia. Wyjazd o godz. 10.00. Odwiedzimy najciekawsze szopki w Krakowie. Koszt przejazdu 10 zł.

6. Podajemy dane dotyczące określonych obrzędów religijnych z 2006 roku. Chrzów udzieliliśmy 144, sakrament małżeństwa zawarło 82 pary, pogrzebów odprawiliśmy 84. Pierwszą komunię św. przyjęło 108 dzieci. Sakrament bierzmowania przyjęło 148 młodzieży. Komunii św. w ciągu całego roku rozdaliśmy 247 tys. Na mszach św. w niedzielę uczestniczyło 4100 wiernych. Przekazaliśmy potrzebującym osobom 74.793,- zł.

/-/ ks. J.Gil - Proboszcz

Moc wiary

Przeżyliśmy tegoroczne święta Bożego Narodzenia. Ten piękny okres w naszej polskiej rzeczywistości, bardzo wzruszający, przyniósł nam wielkie nadzieje, ale i ogromne rozczarowanie. Te uczucia powiązały się z osobą nowomianowanego arcybiskupa warszawskiego Stanisława Wielgusa. Przeżywalimy radość tej nominacji, bo idzie do stolicy biskup znany ze swojej uczoności, a także wierności Kościołowi. Słyszeliśmy tak dużo pochwalnych słów pisanych i mówionych na Jego temat. Z biegiem dni ogarniało nas coraz większe rozczarowanie, smutek i przygnębienie. Wobec nadchodzących nowych zdarzeń dotyczących Nominata, czuliśmy coraz większe odrętwienie. Opanowała nas ogromna fala niezrozumienia.

W tych dniach świątecznych, gdy przeżywałem wielkie rozterki, jakże bliska była mi Matka Najświętsza. Przeżyła w Nazarecie radość zwiastowania. Usłyszała z ust

anioła, że pocznie i porodzi Syna, który będzie Dzieckiem Boga Najwyższego. U swojej krewnej Elżbiety słyszała te piękne słowa: „Błogosławiona Jesteś, żeś uwierzyła”. Pod wpływem tego niezwykłego powitania sama wyśpiewała piękne słowa: „Odtąd błogosławioną mnie nazywać będą wszystkie pokolenia”. Nie upłynęło od tych cudownych zdarzeń wiele miesięcy, a Jej serce napełniło się wielkim bólem z powodu braku zaufania u Jej Oblubieńca, św. Józefa. Ona swoją kobiecą intuicją doskonale czuła jak św. Józef szamocze się w niezrozumiałej dla niego sytuacji. Widzi, że Maryja jest w stanie błogosławionym, a przecież mówiła mu o dziewiczym małżeństwie.

Ta, która słyszała z ust anioła w Nazarecie, a także od Elżbiety, że Syn którego nosi w swoim łonie będzie wielkim, nie może znaleźć godziwego miejsca na poród. Rodziła w stajni betlejemskiej, jak największa

zebraczką. Czyż nie mogło się rodzić w jej sercu wątpliwość – gdzież jest Bóg, że dopuszczają taką ekstremalną sytuację? Stajnia to miejsce dla zwierząt, a nie dla ludzi. A jednak Maryja w tych skrajnie ubogich warunkach nie narzeka na Boże plany. Ona rozważała w sercu swoim – pisze ewangelista.

Jakże niezrozumiałe musiało być dla Matki Najświętszej wydarzenie związane z pokłonem Mędrców. Widzi hołd złożony przez bogatych i mądrych ludzi. Niedługo po tej radości św. Józef pouczony przez anioła mówi do niej – uciekajmy, bo Herod czyha na nasze Dziecię. Kryją Boga przed pysznym Herodem, a on w swojej niepomowanej wściekłości każe wyzabijać wszystkich chłopców, którzy mają podobne lata jak Jezus. Bibliści mówią, że żyło ich wtedy w Betlejem ok. 60. Serce Matki Bożej boleśnie ranią lzy matek betlejemskich po starcie swoich dzieci. Jakże musiała być ta sytuacja niezrozumiała dla Maryi. A jednak Boża Rodzicielka przeżywa te zwykle, cięż-

kie dni z wielką ufnością i poddaniem woli Bożej. Nie padają żadne słowa z ust Maryi, które byłyby głosem narzekania, czy nieufności. Na drodze pielgrzymiej wciąż jest głęboko wierząca w Opatrzność Bożą.

Dzieje Maryi, Matki Bożego Dziecka ułatwiają mi przeżywać zawirowania współczesnych dni związane z nowomianowanym metropolitą warszawskim, ks. abp Stanisławem Wielgusem. Wielkie słowa mówiące o trafności wyboru, a jednocześnie pełne zamętu i ciemności wydarzenia po nich następujące. Do końca nie pojmuję niezwykłego ataku na jego osobę. Nie rozumiem też niejasnej postawy Oskarżonego. Czy może mądrym i dzielnyemu człowiekowi zabraknąć odwagi?

Gdy z wielkim bólem rozmyślam o losach tej niespełnionej nominacji widzę, jak bardzo potrzebna nam jest pokorna postawa Maryi, która w szarości nieoczekiwanych zdarzeń wiernie trwała w realizowaniu Bożych planów.

Maryjo, wierna betlejemka Służebnico, ucz nas na co dzień żyć obietnicami Bożymi.

Ks. Proboszcz

To też była cena godności

Drogi Księżu Jakubie

Przesyłam Księdzu moje serdeczne gratulacje z okazji mianowania Księdza godnością Infulata. Dopiero wczoraj przeczytałam o tym w „Źródle”. Należało się to Księdzu. I znów przyszły wspomnienia. Mój Boże – Wzgórza Krzesławickie. Pamiętam początek. Byliśmy tam z ks. Gancarczykiem. Uboga szopa. Ksiądz bez mieszkania. Jak wracaliśmy, tośmy się popłakali. A potem byliśmy świadkami, jak powoli zaczął rosnać olbrzymi kościół. Wiem, że było trudno, ale Ksiądz się nie zrażał. Dzielnie Księdzu pomagali Parafianie i nieoceniony „Lojzeczek”. On był Księdzu naprawdę oddany. To był „dusza” człowiek. Szkoda, że nie doczekał tej chwili. I mojego męża już nie ma. Mija właśnie 7 lat. Dziękuję Księdzu za wszystko. Jeszcze raz serdecznie gratuluję i pozdrawiam.

Janina Ryłko

Szopka

Tegoroczną szopkę w naszej bazylice wykonała Pani Jolanta Drabczyk. Za jej bezinteresowną pracę wyrażamy serdeczne Bóg zapłać.

Jestem zadziwiony, że w naszym kościele w okresie świąt Bożego Narodzenia mało rodziców z dziećmi przychodzi do naszej szopki. Dla mnie, jako dziecka, wielkim przeżyciem było stawanie w moim kościele parafialnym w Mszenie Dolnej przy szopce i wpatrywanie się w różnorakie figury, które tam stały. Niejednokrotnie próbowałem nawiązywać kontakt słowny z poszczególnymi figurami. Pamiętam z tamtych lat, że o wiele ciekawsze było to, co działo się w szopce, niż to, co sprawowane było na ołtarzu.

Tegoroczny okres świąt Bożego Narodzenia był wyjątkowo ciepły. Dotychczas

Kościół w świecie

Dwudziestu czterech misjonarzy katolickich poniosło śmierć w 2006 r. poinformowała rzymska agencja „Fides”. W Afryce zamordowano jedenastu, w tym dziewięciu księży, zakonnicę i świecką wolontariuszkę. W Ameryce zabito sześciu księży, zakonnicę i świeckiego. W Azji

nie było wielkich mrozów, ani też zawiei śnieżnych. Dla nas – użytkowników domów i ulic jest to wielkie dobrodziejstwo. Dla właścicieli wyciągów narciarskich, oraz sprzętu zimowego to kompletna klęska. Zastanawiam się, czy w tym dogodnym okresie rodzice ze swoimi pociechami nie powinni częściej zachodzić do kościoła, aby wyjaśniać dzieciom dzieje Nowonarodzonego Jezusa. Tak bardzo chciałoby się w tej postępującej fali zeświecczenia, gdy święta Bożego Narodzenia przeżywa się często jako okazja do kupowania różnych rzeczy, a także biesiadowania – by w tym czasie przełamywać nowoczesny styl i przykładem dawnych lat wchodzić w tajemnicę Bożego Narodzenia z jego niepowtarzalnym kolorytem wyrażonym w bardzo licznych kolędach. Nie dać się zwyciężyć płytkiej nowoczesności, lecz ją przewyciężyć – pogłębiając swoją wiarę.

Ks. Proboszcz

zginęło dwóch księży, zakonnica i osoba świecka. Jeden brat zakonny poniósł śmierć w Oceanii. „Fides” podkreśliła, że nie wszystkich, którzy zginęli, można uznać za męczenników. Ten tytuł - zgodnie z nauką Kościoła przysługuje tylko tym, którzy życie oddali za wiarę.

Tygodnik Powszechny Nr 2/2007

Poniedziałek 15.01.2007

Ks. Marek	9.00	Os. XX lecia bl. 5
Ks. Proboszcz	10.30	ul. Zatorska numery parzyste
Ks. Krzysztof		

Wtorek 16.01.2007

Ks. Proboszcz	10.30	ul. Zatorska numery nieparzyste
---------------	-------	---------------------------------

Środa 17.01.2007

Ks. Proboszcz	10.30	ul. Pułaskiego
Ks. Proboszcz	14.00	ul. Gimnazjalna
Ks. Krzysztof		